

Błądny rycerz

Michał Bajor

Ludzie są jacy są
Ludziom niewiele się marzy
Mało chcą, grzecznie śpią
Przegrani, trwożni, szarzy
A mnie gna, goni mnie
Myśl, że coś w końcu się zdarzy
Że lśni w noc okno, gdzie
Jest Dulcynea, moja nadzieja
Moja nadzieja, moja nadzieja

Nieprawda, że
Ostatni błędny rycerz zasnął
Że jego duch
U Elizejskich stoi bram
On żyje wciąż
Za zbroję ma uczciwość własną
Precz rzucił miecz
Lecz honor – honor ma ten sam
Obcy mu spokój święty
I snu ciepłutki koc
Drogę mu ogień błędny
Wskazuje w noc
A on, on wciąż wyzywa
Na pojedynek los
Uczciwość za uczciwość
A cios za cios

Nieprawda, że
Ostatni błędny rycerz pojął
Że odejść czas
Że nie ma sensu walczyć już
On żyje wciąż
Czyste sumienie ma za zbroję
I wierzy, że
Jest gdzieś otwarte okno
I Dulcynea, jego nadzieja
Jego nadzieja, jego nadzieja

Nieprawda, że
Żywot rycerza kresu dobiegł
Że nie brzmi w noc
Wdzięczną canzoną jego głos
Nieprawda, bo
On może odżyć we mnie, w tobie
By wyzwąć los
Uczciwość za uczciwość
A cios za cios

Wojciech Młynarski

Włodzimierz Korcz